Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.12.2015 www.osw.waw.pl

Kontyngenty – nowe hasło Merkel w kryzysie migracyjnym

Artur Ciechanowicz

25 listopada kanclerz Angela Merkel w przemówieniu w Bundestagu opowiedziała się za wprowadzeniem kontyngentów uchodźców, którzy co roku byliby przyjmowani przez Unię Europejską. Podkreśliła przy tym, że od tego, czy cała Europa weźmie udział w kwotowym systemie rozdziału migrantów, zależeć będzie przyszłość strefy Schengen. Po raz pierwszy pomysł rocznych europejskich kontyngentów w koalicji rządowej pojawił się 19 września – ich wprowadzenie zaproponował minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière. Europejskie roczne limity – według niego – miałyby przede wszystkim ograniczyć liczbę migrantów, zlikwidować proceder przemytu ludzi (to państwa UE zapewniałyby transport) i zapobiec na przyszłość sytuacji, w której na terytorium RFN w niekontrolowany sposób trafia kilkaset tysięcy migrantów. Angela Merkel początkowo była sceptyczna wobec tego pomysłu, jednak narastający kryzys i spadające poparcie przekonały ją do zmiany stanowiska.

Komentarz

- Propozycja wprowadzenia rocznych limitów na poziomie europejskim jest próbą zakończenia trwającego od początku września konfliktu w koalicji rządowej o sposoby ograniczenia napływu migrantów do Niemiec. Bawarska CSU domaga się wprowadzenia limitów uchodźców na poziomie narodowym. Dla SPD i Angeli Merkel takie rozwiązanie nie wchodzi w grę – konsekwentnie podkreślali w ostatnich miesiącach, że każdy ma prawo do ubiegania się o azyl. Wprowadzenie kontyngentów na poziomie europejskim byłoby zatem rozstrzygnięciem kompromisowym i pozwoliłoby Merkel wyjść z twarzą ze sporu, a jednocześnie spełnić częściowo postulaty wyborców. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy jej notowania spadają. Według sondażu z 26 listopada dla dziennika *Bild* tylko 44% wyborców chce, by została ona po raz czwarty kanclerzem. W lipcu 2014 roku było to 65%. Jednocześnie 71% badanych jest za wprowadzeniem limitów imigrantów przyjmowanych przez Niemcy.
- Warunkiem skuteczności systemu kontyngentów byłoby uszczelnienie granic zewnętrznych UE i przekonanie krajów, z których pochodzą migranci (ewentualnie, w których są obozy dla uchodźców) do uniemożliwiania im podróży. W tym momencie jest to jednak mało realne. W związku z tym kontyngenty nie powstrzymają napływu migrantów do Niemiec i nie zapobiegną narastaniu problemów. Angela Merkel bierze to pod uwagę i zostawia sobie furtkę do dalszych działań. Wspomniana wypowiedź o zagrożeniu dla strefy Schengen świadczy o tym, że szefowa niemieckiego rządu nie

wyklucza przywrócenia kontroli na granicach ze wszystkimi sąsiednimi krajami.

- Migranci nadal wykorzystują niemiecki system azylowy do obchodzenia niemieckiego systemu imigracyjnego. Legalna imigracja do Niemiec jest trudna (chyba że się jest obywatelem UE albo przedstawicielem rzadkiego w RFN zawodu). Tymczasem system azylowy umożliwia wjazd na terytorium kraju nawet tym, którzy nie mają dokumentów. Zgadzając się na kontyngenty, Angela Merkel akceptuje stan, w którym z systemu azylowego korzystają nie tylko uchodźcy, ale przede wszystkim migranci ekonomiczni. W tej sytuacji system azylowy staje się w jeszcze mniejszym stopniu instrumentem pomocy uchodźcom, a bardziej (nieformalnym) elementem systemu imigracyjnego. Doprowadzi to do wzrostu liczby chętnych, by z niego skorzystać.